

## Polska Bibliografia Techniczna.

- P 1928 338.58 (084)  
B Przgl. Org. Nr. 2.  
T BORNSTEIN MICHAŁ, inż. Zastosowanie metody graficznej do kontroli przemysłu i badania rentowności. 3300 słów + 11 rys.
- P 1928  
B Przgl. Org. Nr. 2. 331.8  
T KUNZE EDWARD J. Zmęczenie przemysłowe. 1750 słów.
- P 1928. 332.01 (438)  
B Przgl. Org. Nr. 2  
T PUNICKI STANISŁAW, mag. pr. Racjonalizacja obrotu pieniężnego w Polsce. 1650 słów.
- P 1928. 331.8  
B Przgl. Org. Nr. 2.  
T GUTOWSKI M., inż. techn. Metoda ustalania terminów przy serjowej fabrykacji. 970 słów + 2 rys.
- P 1928. 331 (063)  
B Przgl. Org. Nr. 2  
T BUSHNELL COOKE ELEANOR. Trzeci międzynarodowy Kongres naukowy organizacji. 3100 słów.
- P 1928. 378  
B Przgl. Org. Nr. 2.  
T P. ST. Usprawienie opłat akademickich. 750 słów.
- P 1928. 652.8  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2  
T (Łączność).  
 STARKIEWICZ B. kpt. Znaki służbowe i znaki umówione w świetle Wojskowego Regulaminu służby Ruchu Telegraficznego oraz Międzynarodowego Regulaminu Telegraficznego 1000 słów + 7 tabl.
- P 1928. 770 : 654.25] : 5515  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Łączność).
- ZIEMBIŃSKI W. kpt. Telefotografia na usługach meteorologii. 1400 słów + 5 rys.
- P 1928. 654.25  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Łączność).  
 SCHON F. kpt. Strobodyna. 450 słów + 1 rys.
- P 1928. 358.236  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Łączność).  
 BILIŃSKI LEON por. Budowa linii polowej konno. 1200 słów.
- P 1928. 4 : (623 + 355)  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Łączność).  
 N. Kilka słów na temat ujednostajnienia słownictwa. 1000 słów.
- P 1928. 654.25 : 629.13  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Łączność).  
 K. P. Żegluga powietrzna i radio. 1100 słów.
- P 1928. 63.656  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Łączność).  
 WASOWICZ K. Hodowla gołębi pocztowych. 700 słów.
- P 1928. 654.25  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Łączność).  
 F. S. Lampa katodowa żarzona prądem zmiennym. 400 słów + 2 rys.
- P 1928. 358.119.1 (45)  
B Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
T (Broń pancerna).  
 I. N. Typy włoskich czółgów. 1100 słów + 9 rys.

- P** 1928. 358.234  
**B** Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
**T** (Broń pancerna).  
 Organizacja i uzbrojenie batalionu pociągów pancernych. 1200 słów.
- 
- P** 1928. 669 (063 + 064) (431.5)  
**B** Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
**T** (Broń pancerna).  
 JACKOWSKI K. mjr. S. G. inż. Wystawa i Konferencja materiałoznawcza w Berlinie 1927 r. (październik—listopad). 1400 słów
- 
- P** 1928. 631.71 · 355.24  
**B** Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
**T** (Broń pancerna).  
 WĘŻYK płk. Projekt państwowej fabryki ciągników rolnych. 900 słów.
- 
- P** 1928. 623.422.31  
**B** Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
**T** (Broń pancerna).  
 Przeciwpancerne K. M. „Wieekers”. 30 słów + 1 rys.
- 
- P** 1928. 669 (063 + 064) (431.5)  
**B** Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
**T** (Broń pancerna).  
 WOLSKI K. inż. Metale lekkie na berlińskiej wystawie tworzyw. 800 sł.
- 
- P** 1928. 355.54 : 358.119.1  
**B** Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
**T** (Broń pancerna).  
 A. U. Problem obserwacji z czołga. 850 słów + 2 rys.
- 
- P** 1928. 629.113  
**B** Przgl. Wojsk. Techn. Nr. 2.  
**T** (Broń pancerna).  
 Szemat instalacji elektrycznej samochodu Ford. 2 tablice.
- 
- P** 1928. 92. Berthelot M.  
**B** Przemysł Chem. Nr. 1.  
**T** ZAWADZKI J. Marcelin Berthelot, w setną rocznicę urodzin. 5400 słów + protret.
- 
- P** 1928. 662.70001.5  
**B** Przemysł Chem. Nr. 1.  
**T** ŚWIĘTOSŁAWSKI W. i ROGA B.  
 Nowy przyrząd do oznaczania punktu zapłonicnia koks i węgla technicznych. 1700 słów + 10 rys. + 6 tabl.
- 
- P** 1928. 662.71001.5  
**B** Przemysł Chem. Nr. 1.  
**T** ŚWIĘTOSŁAWSKI W. i ROGE B.  
 Z badań nad punktem zapłonicnia węgla drzewnych. 950 słów + 4 wykresy + 5 tablic.
- 
- P** 1928. 662.7001.5  
**B** Przemysł Chem. Nr. 1.  
**T** ŚWIĘTOSŁAWSKI W. i ROGE B.  
 O punktach zapłonicnia węgla aktywowanych. 300 słów + 2 tablice.
- 
- P** 1928. 666.35001.5  
**B** Przemysł Chem. Nr. 1.  
**T** WASILEWSKI L. Ze studjów nad rozkładem glin. 2000 słów + 3 rys. + 1 tablica.
- 
- P** 1928. 666.35001.5  
**B** Przemysł Chem. Nr. 1.  
**T** WASILEWSKI L. i MANTEL S.  
 Przelicznik do elektrolitycznego odżelazienia soli glinowych. 800 słów + 1 tablica.
- 
- P** 1928. 656. 235 : 662.7  
**B** Przemysł Chem. Nr. 1.  
**T** BARSZCZEWSKI ADAM. Zagadnienie taryf kolejowych w przemyśle suchej destylacji węgla. 800 słów.
- 
- P** 1928. 331.88 : (665.86 + 546.21)  
**B** Spaw. i cięcie metali Nr. 1.  
**T** \*\*\*. O zadaniach Związku Polskiego Przemysłu acetylenowego i tlenowego. 900 słów.
- 
- P** 1928. 621.392 + 665.882  
**B** Spaw. i cięcie metali Nr. 1.  
**T** \*\*\*. Zadanie kierownika spawalni. 400 słów.
- 
- P** 1928. 665.882 : 622.238  
**B** Spaw. i cięcie metali Nr. 1.  
**T** J. I. M. Spawanie w przemyśle naftowym. 950 słów + 4 rys.
- 
- P** 1928. 665.882 : 69  
**B** Spaw. i cięcie metali Nr. 1.  
**T** Z. D. Spawanie acetylenowe w budownictwie. 1100 słów + 6 rys. + 1 wykres.



# SKF

## SZWEDZKIE ŁOŻYSKA KULKOWE

WARSZAWA, Wierzbowa 8.

Nasze biuro konstrukcyjne wykonywa starannie i sumiennie, bezpłatnie i bez jakiegokolwiek bądź zobowiązania dla naszych Sz. Odbiorców wszelkie projekty wbudowy łożysk kulkowych i rolkowych.

ODDZIAŁY: w Poznaniu, ul. Gwarna 20.  
„ Katowicach, 3-go maja 23.  
„ Łodzi, ul. Piotrkowska 119.

Składy we wszystkich większych miastach. 56

## Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamiając, że z dniem 1 grudnia 1927 r. objęła

**Generalną Reprezentację**

na obszar celny polski firm:

## L'ALUMINIUM FRANÇAIS

S. A. PARIS,

## SOCIÉTÉ du DURALUMIN

S. A. PARIS,

p o l e c a i :

Aluminium w blokach 98 — 99%, 99 — 99,5%, 99,5% gwarant.

Wyroby z aluminium i duraluminium „Aldal“: blacha,

rury, profile, odlewy, drut i t. p.

50

Wszelkie stopy specjalne. Almelec—przewodniki elektryczne.

## Program Ekonomiczny Rzeczypospolitej Polskiej a Korporacje Inżynierskie.

*Inż. St. Andrzejowski.*

(Rzecz napisana z okazji jubileuszu 25 ukończenia pierwszej grupy kolegów z Politechniki Warszawskiej).

Koledzy,

W chwili obecnej przekraczamy okres ćwierćwiekowej pracy naszej zawodowej i społecznej. Wielu z pośród nas doszło w odrodzonej Polsce do wysokich stanowisk i miało i ma duży wpływ na bieg życia państwowego, a co za tem idzie, ich działalność pociąga za sobą poważne konsekwencje w układzie życia narodowego.

Po wielkich kataklizmach dziejowych w odrodzonej ojczyźnie musimy zrobić rachunek sumienia, obejrzeć się dookoła, cośmy, polacy, zrobili, a co jeszcze zrobić należy w celu utrwalenia bytu naszego ukochanego kraju oraz w celu zapewnienia mu mocarstwowego stanowiska.

Przewodnią ideą narodu Polskiego w latach z przed Wielkiej Wojny było wyzwolenie ojczyzny. Ta idea górowała w programach wszystkich partji. Z chwilą odzyskania niepodległości niektórzy publicyści twierdzą, że naród polski niema obecnie żadnej idei przewodniej. Nam jednakże wydaje się, że ci publicyści się mylą.

Matka po urodzeniu dziecka nie zamyśla się przecież nad tem, czy ono będzie z czasem Kopernikiem, czy Napoleonem, ale wszystkie swe siły w tym okresie czasu oddaje wykarmieniu dziecka i jego wegetacyjnemu okresowi. To samo można zastosować do Polski: należy narazie dbać przede wszystkim o byt materialny narodu, o jego przekarmienie i o utrzymanie granic mocarstwa polskiego, a reszta sama przyjdzie.

Po tych paru słowach wstępu przechodzę do zarysu programu ekonomicznego Rzeczypospolitej.

Koledzy nie tylko niejednokrotnie obserwowali zjawisko poszukiwania programu ekonomicznego przez najwyższe władze państwowe, jakoteż przez elitę narodu, warstwę inteligencji polskiej, czy za pomocą prasy, czy konkursów, takich, jak konkurs Banku Gospodarstwa Krajowego, — ale koledzy sami codziennie nieraz bezwiednie szukają wyjścia z tych „ciężkich czasów”.

Jedni utyskują na Rządy Polskie, tak jakby one nie były odpowiedzialnym sił, nurtujących naród i zmagających się nieustannie.

Inni twierdzą, że naród polski jest niepoważny i że sprawa utracenia samodzielności jest przesądzoną.

Jedni cieszą się z absolutnego postępu, a nie chcą porównań z postęmem naszych sąsiadów.

Wreszcie, inni trzymają się starej zasady z czasów po 63 roku, mianowicie: „czyń, każdy, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży”.

Nie, Koledzy, na takich światopoglądach poprzestać nie możemy gdyż „komu dużo dano, od tego się wiele żąda”.

Powiedzmy sobie otwarcie prawdę, ustalmy ddiagnozę ew. choroby naszej narodowej i weźmy się do leczenia jej.

Program ekonomiczny Polski nie może być ustalony w detalach i będzie się zmieniał w zależności od silnych czynników ekonomicznych i politycznych, przychodzących z zewnątrz i z wewnątrz, ale w ogólnych zarysach już obecnie możemy go ustalić i powiedzieć sobie: „oto nasze środki, oto nasza droga, więc idźmy nią ku wspaniałej przyszłości, która oczekuje Naród Polski...”

Intuicja myślicieli induskich przepowiada Narodowi Polskiemu ważne posłannictwo dziejowe, a my, inteligencja polska, powinniśmy pamiętać o tem i poprowadzić masy należytą drogą, łącząc w sobie wiarę z silną wolą i zdrowym rozsądkiem.

Twierdzą nam, że jedyną racjonalną metodą jest liczenie zamiarów na siły. Powiedzmy sobie, że jest to bajka: my, inżynierowie, dobrze znamy materialne środki ludzkości i te siły i środki poddajemy rachunkowi, gdzie i kiedy trzeba, ale my, polacy, wiemy też, jak wielkie są skarby i siły ducha ludzkiego i wiemy z historii ludzkości, czego dokonywał silny duch.

Historję tworzy połączenie materji z duchem. Łączmy więc nasze ideały z metodami pracy Wielkiej Rzeczypospolitej Amerykańskiej.

Łączmy idee Mickiewicza z metodami Emersona, a osiągniemy olbrzymie rezultaty...

Przechodzimy obecnie końcowy okres etatyzmu powojennego — sami wiemy, ile krzywdy nam przyniósł ten socjalizm państwowy, jednakże nie powinniśmy się przerzucać do przeciwnego skrajnej teorii życia gospodarczego, do krańcowego liberalizmu, pozostawiając samym sobie tak trusty przemysłowe i handlowe, tak syndykaty robotnicze, gdyż stworzylibyśmy wtenczas państwo w państwie, coby mogło doprowadzić do upadku Narodu i zburzyć wszystkie dotychczasowe wysiłki nad budową jeszcze bardzo słabego rusztowania Państwowości polskiej.

„Program gospodarczy nie może być identycznym z samem życiem gospodarczem polskiem, jako ciężko chorem na anemię i częściowy paraliż, ale musi stać się przedmiotem rozważań mózgu centralnego, który do wyników swych badań musi następnie postosować działania zapobiegawcze, obronne i twórcze w zakresie polityki gospodarczej” — jak mówi jeden z laureatów konkursu Banku Gospodarstwa Krajowego (XI).

Znamy dobrze obecne swoje położenie materialne:

z jednej strony strasznie szybki przyrost ludności, wedle słów profesora, A. Krzyżanowskiego „wojna nie przeobraziła w znaczniejszej mierze demograficznych zwyczajów ludności”, a

(XI) patrz odsyłacze w końcu referatu.

z drugiej strony całkowity dochód społeczeństwa polskiego jest nieproporcjonalnie mały.

Naturalnie, cała „stara“ powojenna Europa cierpi z powodu ogólnego zubożenia, ale w wyścigu do dobrobytu mas Europa Zachodnia znacznie nas wyprzedziła.

Od 20 roku liczba małżeństw w Europie obniża się i na 10.000 mieszkańców:

w 1920,22 było 91 małżeństw.  
w 1923                   78  
a w 1924           tylko 72.

Podwyższona chwilowo rata małżeństw nie dała się zauważyć w skali urodzeń i ujawniła się tendencja do racjonalizmu płciowego, gdyż na 10.000 mieszkańców było żywych urodzin:

	1908-13	1920-23	1924
w Anglii	249	204	188
w Niemczech	295	257	202
we Francji	195	193	192
a w Polsce	374	342	341 (X2).

Z drugiej strony,

na głowę ludności w Polsce mamy tylko 300 zł. rocznego dochodu społecznego, podczas kiedy w Niemczech wypada 820 zł., a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. aż 2600 zł.

O ile odliczyć wydatki na wyżywienie, to pozostaje do dyspozycji na wszystkie inne wydatki na:

jednego polaka                   120 zł.  
jednego niemca                   500 zł.  
jednego amerykańanina       1650 zł.

Na same kosmetyki, teatry, kina i samochody Ameryka traci rocznie 21 miliardów franków.

Według prof. A. Krzyżanowskiego, rocznie przybywa w Polsce około 360.000 ust do wyżywienia. Zmniejszyły się oszczędności, ale tempo przyrostu wzrosło.

St. Rymar, b. Referent budżetowy Sejmu (X3) podaje, że emigracja zamiera i odwrotnie reemigracja wzrasta, choć nieregularnie; zaś, od emigrantów wpływa coraz mniej pieniędzy i że ogółem ludność Polski powiększyła się od 1921 roku o 4 miliony ludzi, a Rządy Polskie wpuściły ze Wschodu 2 miliony osób niepolaków. Przed paru miesiącami Rząd przyznał 1.648.000 osobom, nie mogącym się wylegitymować z prawa przynależności do Państwa Polskiego ryczałtowo wszystkie prawa obywateli polskich.

Podtrzymując ideę federacji, osłabiamy wewnętrzną spójność narodową, co jest prostym przeciwstawieniem najbogatszego i najpotężniejszego narodu, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, który obecnie przeprowadza ideę jaknajszybszej amerykańkizacji przybyszów. Czyja polityka jest lepszą, koledzy osądzą...

Saldo tego rachunku — to dalsze zubożenie Polski i dalsza proletaryzacja jej ludności w coraz szybszym tempie.

A jakie są perspektywy?

Alternatywa I.

Niemożliwość utrzymania się Polski jako odrębnego systemu gospodarczego, a więc jako niepodległego pod każdym względem państwa i wpadnięcie jej bądź w systemat gospodarczy środkowo i zachodnio europejski, bądź w istniejący już systemat gospodarczy rosyjski.

Alternatywa II.

Heroiczny wysiłek całego społeczeństwa dla zerwania z chaotyczną, sobie samozaprzeczącą, samobójczą, nihilistyczną ideologią Wschodu oraz dla stanowczego przejścia do wypróbowanych metod kapitalistycznych ustrojów gospodarczych i politycznych Europy i Ameryki, jako jedynych, które mogą otworzyć drogę do poprawy położenia najszerzych warstw ludności".

Mamy dobry przykład takiego odrodzenia w historii Prus 1807 r.

Trzeba sobie uprzytomnić, że ani Europa, ani Ameryka nie będą nas ratowały. Odwrotnie, bolszewicka i niemiecka prasa przypisują specjalną rolę nawet przedstawicielowi Banków Amerykańskich, Ch. Deweyowi, która ma rzekomo polegać na tem, aby pomóc podnieść jedynie rolnictwo i komunikację, czyli wzbogacić wieś, aby ta ostatnia mogła zakupywać produkty niemieckiego przemysłu, dłużnika Stanów Zjednoczonych, czyli aby utworzyć z Polski hinterland dla Niemiec.

Tak czy inaczej, my powinniśmy stosować do siebie angielską maksymę „Self help”.

Zamiast tego, Rządy nasze wciąż tylko się oglądają na Banki zagraniczne, choć te ostatnie wolą pożyczać związkom naszych miast czy fabryk, a nie Rządowi. W spisie mocy kredytowej na Wall street Polska jest umieszczona poza najmniejszymi państewkami europejskimi i poza szeregiem miast i towarzystw akcyjnych i przeszła po inflacji 1925 roku do klasy B. a. a.

A teraz spójrzmy wkoło, co się w gospodarstwie społecznym dzieje?

### **Rolnictwo i surowce.**

Rolnictwo nasze stoi na bardzo niskim poziomie: w Polsce przed wojną zbiory żyta wynosiły:

1911/13 5734 mlj. tn., a obecnie (1921/22) tylko

4247 „ „

Na ha (hektar) w q (kwintalach):

mamy kartofli 103,5 (1913)

86,6 (1922) (X4).

Wydajność z ha w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest 3 do 4 razy większa, niż w Polsce. Chwilowo reforma agrarna jeszcze sytuację tą pogarsza.

A jaka nędza, zawdzięczając także lichwie, panuje na wsi, niech będzie miarą, że zboże pożyczone na przednówku, dłużnik oddaje po zbiorach w poczwórnej ilości. (X5).

## Surowce.

W walce o tak zwane surowce zwyciężyła anglosaska rasa. W ręku amerykańców i Anglików jest powyżej  $\frac{3}{4}$  wszystkich dóbr ziemi, takich jak węgiel, rudy żelazne i manganowe, nafta, miedź, złoto, srebro, ołów, cyna, nikiel, wolfram, asbest, cynk, grafit etc.

Mieliśmy dużo cynku, ale kontrolę nad nim niedawno musieliśmy w znacznej mierze oddać Harrimanowi.

To samo stało się z naszą naftą i z węglem, a lasy sami jaknajszybciej marnujemy.

Przynależność polityczna surowców jest jeszcze znośna, ale przynależność finansowa jest wprost alarmującą. Sami Anglicy tego nie ukrywają (X6).

**Zboża.** Już u nas się utarło, że jesienią wywozimy zboże, sprzedając go po niskich cenach z tem, aby na przednówku kupować je z powrotem po wysokiej cenie, tracąc na tych transakcjach wiele milionów złotych.

**Cukier.** Dopingujemy tą wytwórczość, podtrzymujemy w byłej Kongresówce szereg przestarzałych cukrowni, aby tuczyć naszym cukrem angielską nierogaciznę. Walczymy z kubańskim cukrem trzcinowym, ale nie chcemy sobie uprzytomnić potrzebę rewizji tej polityki gospodarczej wobec tego, że Anglja sama bierze się do uprawy buraków cukrowych i że będzie coraz trudniej eksportować ten surowiec. Trzeba nie zmniejszać, a powiększać konsumpcję wewnętrzną. Swego czasu, aby rozszerzyć rynek wewnętrzny, fabrykant cukru na Ukrainie, żyd, Brodskij, dawał darmo do herbaciarni społecznych cukier i tym sposobem przyzwyczaił ludność do herbaty i cukru, a wiele w rezultacie zyskał na tej quasi-filantropijnej operacji.

**Węgiel.** Nie przerabiając węgla na pochodne, droższe produkty, wywozimy go także z dumpingiem zagranicę. Wygrywa na tem nieco Skarb Państwa, więcej właściciel kopalni, niemiec, a najmniej polska ludność robotnicza.

Ustalono, że przy produkcji rocznej 45.000.000 tn. węgla kopalnie mogą osiągnąć prawidłową amortyzację (X6a).

Czego oczekujemy od przeróbki węgla?

Oto, potrzeba przerobić tylko 2% całej produkcji naszej, aby zastąpić całą produkcję benzyny i ropy „ropą syntetyczną”.

**Włókno.** Rynek wschodni został dla nas zamknięty, więc część fabryk wykupiono i wywieziono do Rumunii, Egiptu i t. d. Reszta prosperuje średnio, gdyż siła nabywczą ludności jest niewielka. Spożycie bawełny obniżyło się w Europie o 16% (X7).

Dużą odbudowę przemysłu włókienniczego wykazuje Rosja: ilość wrzecion w 1913 roku wynosiła 7,7 milionów, a w 1926 roku 7,2 milj. Uprawa bawełny w Turkiestanie zbliża się do przedwojennej normy. Rytm światowego rozwoju włókienniczego osłabł i osłabienie tego tętna spada wyłącznie na Europę.

**Metalurgia.** Kanada, Chiny, Japonja, Francja, Niemcy szybko rozwijają wytwórczość hut (X8).

Polskie hutnictwo przy braku węgla koksującego i dobrej rudy jest jeszcze daleko od normy przedwojennej.

Powojenna produkcja żelaza-stali wzrosła o 40%, ale spożycie wzrosło tylko o 10% ponad popyt przedwojenny.



**Prawie cały glob ziemski przeszedł na drogę faworyzowania hutnictwa.**

### **Przemysł chemiczny.**

Zdaniem ekonomistów, trzecią fazą rozwoju wielko kapitalistycznego jest przemysł chemiczny. Wspomniałem już o cukrownictwie, a teraz o innych działach tej gałęzi przemysłu.

Przemysł niemiecki, kroczący przed wojną na czele narodów w przemyśle chemicznym, w czasie inflacji zremontował swój aparat i rozbudował go jeszcze ponad stan przedwojenny, a zdumiewająco szybko odzyskał rynki zagraniczne i mimo spłat przewidywanych planem Dawesa, jest nadal groźnym konkurentem Anglii.

Przemysł polski został podczas wojny z premedytacją zburzony przez Niemców. Środki odbudowy tego przemysłu Państwo nasze czerpało z inflacji i, choć przemysł chemiczny i gumowy wzrasta, rynków zagranicznych on zdobyć nie może.

W wymianie międzynarodowej Polska jest spychana do rzędu dostawcy surowców spożywczych i przemysłowych. Zadatkami lepszej przyszłości przemysłu naszego chemicznego będzie ew. inwestycyjny kredyt zagraniczny oraz wprowadzenie zasad naukowej organizacji pracy do zakładów przemysłowych i koncentracja wytwórczości.

Ekonomiści zalecają rozbudowę istniejących gałęzi chemicznego przemysłu, a nie powiększenie ilości rodzajów przemysłu tego.

### **Koncesyjna polityka Rosji względem naszych fabrykantów.**

Naogół biorąc, polityka koncesyj przyniosła rozczarowanie obu kontrahentom, o ile liczyć się tutaj z wielkimi koncesjonariuszami Zachodu. Co do naszych fabryk w Rosji, to, zdaje się, prosperują one nieźle, ale jest ich zbyt mało, aby móc zaważyć na naszym bilansie płatniczym.

**Przemysł wojenny** jest dopiero w powijakach. Państwo samo prowadzi kilka fabryk, zaś prywatny przemysł jest nikły i nie stoi na trwałych podstawach wytwarzania przedmiotów dla wojska w jednym z licznych oddziałów wielkiego przedsiębiorstwa, a trzyma się li tylko na obstalunkach rządowych.

Tutaj jest wiele do zdziałania jak pod względem powiększenia ilości wytwórni prywatnych, tak pod względem rozbudowy już istniejących.

**Drewno.** Ta kwestja powinna zająć poza działaczami państwowymi szereg fachowców z rozmaitych dziedzin, jako to inżynierów lądowych, drogowych, komunikacji, architektów etc. Jest najwyższy czas zaalarmować ogół fatalną gospodarką leśną. Lasy szybko znikają, naprz. w b. Kongresówce było 30,9% lesistości, a obecnie jest tylko 18,8%. Stoimy na średnim miejscu co do lesistości (X9).

W ciągu pierwszych 8 lat istnienia Państwa Polskiego ogólna powierzchnia lasów zmniejszyła się o obszar, wynoszący przeszło 2 razy więcej, niż powierzchnia Puszczy Białowieskiej.

Dewastacja lasów przez wyrąb niezgodny z przyrostem prowadzi do zmiany klimatu, do wylewów rzek, tworzenia lotnych piasków oraz powiększania terenu nieużytków. Z jednej strony las nasadzamy, zaś z drugiej obracamy tereny leśne w nieużytki. Bilans handlowy ratu-

jemy złemi drogami. Prawdłowo mówiac powinniemy wywozić tylko bardzo nieznaczne ilości drewna i dążyć do wywozu produktu gotowego, a nie surowca.

**Przemysł drzewny przetwórczy** zanika: fabrykacja mebli giętych — przemysł wybitnie zamorsko eksportowy, dawna specjalność Polski, zamiera: przed wojną wartość produkcji tej roczna wynosiła około 30 milionów franków złotych, zaś obecnie wynosi tylko 14 milionów (X10).

Eksport wyrobów ciesielskich, bednarskich, kołodziejskich zmalał. Wełnę drzewną wwozimy. Wwozimy także łaty bukowe, kopyta i prawidła szewckie.

Niech ostrzeżeniem dla nas będzie historia Francji kiedy to po wielkiej Rewolucji zdewastowano lasy i dotąd naród francuski tego błędu naprawić nie może (XII).

Tartaki i fabryki przemysłu drzewnego są urządzone prymitywnie. Przemysł dotąd niema tendencji koncentracji, a handel drzewem jest w rękach obcych...

**Cement.** Fabryki konsumują tani miął węglowy. Maszyny do tego przemysłu wyrabiają fabryki krajowe. Surowiec mamy odpowiedni. Jednakże, koncentracja przemysłu tego, postęp techniczny idą kulawo, a przeciętna sprawność wytwórcza na fabryce w Niemczech jest o kilkadziesiąt procent wyższa (X12).

Eksport cementu polskiego jest znikomy, choć konjunktura na rynku międzynarodowym jest świetna. Sprawność tego przemysłu jest równa tylko 38%.

**Naczynia kuchenne.** Przemysł ten upada pod ciosami, które mu zadała konkurencja niemiecka w okresie 1924—1925 lat. Z 21 wytwórni pozostało tylko 6. (X13).

**Szkło.** Sprawność tego przemysłu dochodzi do 50% za ledwie. Z 64 hut pozostało 71, a tylko część ich pracuje. Zresztą, przemysł ten jest przerośniętym. Huty robotnicze prawdopodobnie powoli zginią. Tymczasem import wynosił w roku 1923 aż 11.393.000 złotych w złocie.

**Ropa naftowa i jej przetwory.** Poprawa pod względem organizacji produkcji i organizacji eksportu jest tutaj widoczna, ale naogół wiele jest jeszcze tutaj do zrobienia. Rynek wewnętrzny jest dotąd jeszcze mało pojemny.

Cała produkcja ropy w Polsce wynosi tylko 0,57% produkcji światowej i jest znacznie niższa od przedwojennej.

Państwo nie wyzyskuje w dostatecznej mierze nowych pól naftowych.

**Przemysł nawozów sztucznych** rozwija się pomyślnie, jednakże nie pokrywa teoretycznych potrzeb rolnictwa.

**Przemysł solny** wymaga, zdaniem prof. Kemmerera, ingerencji władz i reform organizacyjnych.

**Przemysł metalowo przetwórczy** jest dopiero w stadium koncentracji i organizacji racjonalistycznej.

**Przemysł taborowo kolejowy** jest przerośnięty i cierpi na anemję. Tutaj błędy powstały przeważnie z winy wadliwej polityki administracji kolejowej.

**Celuloza i papier.** Istnieją warunki do budowy nowych fabryk tego rodzaju. Konsumcja papieru szybko się wzmacnia. Tutaj należy wskazać na jeszcze jeden błąd naszej polityki gospodarczej: wywozimy za dużo papierówki aż o 3 razy więcej od przyrostu jej (X14).

Należy uznać gospodarkę w lasach państwowych za prawidłową, zaś gospodarkę w lasach prywatnych ogólnie biorąc za szkodliwą z punktu widzenia państwowego.

**Przemysł spożywczy** cierpi na ogromne braki: chłodnictwo, transport, niewłaściwa polityka względem rynku mięsnego, czy młynarstwa etc. oczekują światłego wglądu, rewizji i uzdrowienia.

### Skóry.

**Garbarnie.** Na 120 fabryk i fabryczek z obsadą 5000 ludzi, pracowało zaledwie tylko 34, zatrudniając około 800 ludzi.

W 1925 roku garbarnie polskie były zatrudnione w 25% swej sprawności, a spożycie wynosiło około 50% przedwojennego, z czego Połowę pokrywał import. (X15).

**Obuwie.** Zysk kupca polskiego na obuwiu polskiem wynosi 12,8%, a na austriackiem 56%. (X16). Taka polsko amerykańska fabryka obuwia „Polus” w tych warunkach się nie utrzymała.

**Rzemiosło polskie** naogół także wegetuje, a **chałupnictwo** daje głodowe zarobki.

**Rybacktwo morskie** jest nikłe, a właściwej floty handlowej nie mamy. Jeden z Ministrów zapytał niżej podpisanego, czy my aby mamy prawo połowu na dalekich wodach Północy, gdzie są ławice ryb...

Cały wywóz zboża idzie na pokrycie zagranicznego importu ryb, który mógł by być całkowicie w polskich rękach.

Mamy teraz aż nadto materiału do wyprowadzenia wniosków, a więc reasumujemy:

**Przemysł nasz** jest nikły, a poszczególne gałęzie niedostosowały się jeszcze do nowych granic Rzeczypospolitej i do nowego układu życia w Europie.

W tych oto warunkach, jeśli zawrzemy traktat handlowy z Niemcami, zabijemy ten anemiczny jeszcze i młody twór. Nadejdzie rutynowany komiwojażer, który da kupcowi detaliście, zazwyczaj niepolakowi, wielomiesięczny kredyt i nasz produkt w tych warunkach będzie pokazywany li tylko w muzeach i podczas obchodów narodowych.

**Obcy handel** zabije swojski przemysł i weźmie w kuratelę rolnictwo, także poszukujące kredytu.

Kredyt długoterminowy nie istnieje, zaś gotówki w kraju brak: obieg banknotów na głowę ludności wynosi we Francji 290 zł., w Szwajcarii 234 zł., a w Polsce tylko 18 złotych.

Jeszcze gorzej przedstawia się procentowy stosunek wpływów budżetowych miesięcznych do całego obiegu: we Francji 6%, w Szwajcarii 2%, a w Polsce około 40%, czyli prawie połowa gotówki miesięcznie przechodzi przez taki powolnie funkcjonujący aparat, jak Kasy Skarbu. (X17).

**Bankowość.** Dotąd jeszcze banki nie są to instytucje życiodajne i twórcze. Równoległe z sanacją i odbudową zdrowej bankowości winno iść rozwijanie systemu kas oszczędności oraz współdzielni kredytowych na dobrych przedwojennych wzorach. Wielu prak-

tyków i teoretyków ekonomistów pracuje nad zagadnieniem pieniądza i nowych form kredytu, jako to Douglas, Hoover i szereg innych i starają się oni odszukać odpowiednie dla nowego życia formy obrotu pieniężnego.

**Budownictwo mieszkaniowe** poszło na manowce. Tak zwane spółdzielnie mieszkaniowe połknęły olbrzymi kapitał, a kwestji mieszkaniowej nie ruszyły z miejsca, jedynie tylko kilkadziesiąt zarządów nauczyło się administrować budową domów...

Ostatnia statystyka wykazuje, że „we wszystkich okręgach Warszawy wypada po 3 osoby na łóżko, a istnieje cały szereg lokali, gdzie łóżek wcale niema lub też są mieszkania jednoizbowe, w których się mieści po 7 do 16 osób, a w nich na 1 łóżko przypada 6,25 osób” (XI6).

Budownictwo mieszkaniowe na chwilę ożywiło podstawowe przemysły, wyśrubowało kilkakroć ceny na materiały budowlane, czem wielce utrudniło dalszą racjonalną akcję budowlaną. Ono nie jest produkcyjnym i kapitał, nabyty z takim trudem, zmarnował się całkowicie z punktu widzenia wzmożenia tempa życia gospodarczego.

**Komunikacje.** Sprzeczamy się o to, co jest lepsze, czy koleje, czy kanały, a nie budujemy ani tego, ani tamtego. O drogach bitych niema co mówić. Tempo budowy nowych linii komunikacyjnych jest takie, że dopiero za 300 lat dopędzimy Europę Zachodnią.

**Obrona kraju.** Niemieckie fachowe wojskowe pisma, naprz. „Die Luftwach” komunikują, że my mamy tylko około 500 samolotów i jedynie 2 eskadry bojowe, a jednocześnie podają, że nie jest ta siła dostateczną nawet do obrony na własnem terytorjum.

Jak obliczają bolszewicy i dawniejsi carscy generałowie, Polska ze względu na geograficzne położenie, powinna mieć około 15.000 samolotów i kilkanaście fabryk, przystosowanych do budowy samolotów i ich części składowych.

Dalej, zagranicą, naprz. Anglja motoryzuje swoją kawalerję, nie mówiąc o artylerji. Pisma zagraniczne przynoszą codziennie głosy ostrzegawcze o grożącym niebezpieczeństwie.

Musimy więc cały układ naszego życia nastawić na obronę kraju. Każda fabryka powinna być przygotowana, aby w ciągu 24 godzin przejść na pracę dla wojska.

Z fachowego artykułu „Czynniki siły i potęgi wojskowej Państwa” (X22) dowiadujemy się, że pod względem obciążenia ludności poborem rekruta stoimy w Europie aż na 13 miejscu, a pod względem obciążenia wydatkami na wojsko stoimy na 15 miejscu. Praca ta kończy się słowami: „... o ile czynnik personalny i czynnik materialny ukształtują się pomyślnie dla nas, o tyle czynnik moralny pozostawia wiele do życzenia, a wszak on jest czynnikiem decydującym o sile i potędze Państwa”. Najlepszy kulomiot sam nie strzela, jak mówi Foch. To też czeka nas poważne zadanie. Musimy obudzić czujność społeczeństwa, musimy bić na alarm, aby naród zrozumiał, że od niego tylko zależy czy wojsko w razie przyszłej wojny będzie miało dość siły ducha, aby, tak jak w roku 1920, zwyciężyć”.

Kończąc ten obraz smutnej rzeczywistości, wspomnę tylko o bilansie handlowym.

Stale interesujemy się tym barometrem zdrowia gospodarczego i stale on wskazuje na niepogodę. Chodzi obecnie już tylko o to czy inne zręczne, usypiające naszą czujność i nerwy, tłumaczenie. Ostatnio, mówią nam, że wszystko dobrze idzie, że ujemny bilans handlowy, spowodowany jest zakupem zagranicą maszyn w celu organizacji fabryk.

Jeżeli jednak spojrzeć do tablic oraz zwrócić uwagę na luksus, istniejący dookoła wśród naszego biednego społeczeństwa, przekonamy się, że jest coś nie w porządku z tym bilansem. Oto w bilansie za ubiegły luty 1928 roku notujemy cały szereg obniżek w przywozie maszyn, opon samochodowych etc. Zato wwozimy wiele samochodów drogiej marek, kosmetyków, tkanin jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, obuwia skórzanego, owoców zamorskich, drogiej konfekcji etc. A ujemne saldo bilansu handlowego dochodzi w lutym do 72.555.000 złotych i jest o 20 milionów zł. większe od bilansu styczniowego.

Mówią, że jak będzie źle, to na podtrzymanie naszego złotego znowu coś tam kapną nam banki amerykańskie...

Warunki polityczne muszą być odpowiednimi dla dobrej prosperacji ekonomicznej kraju. Nie możemy przecież spokojnie produkować podczas rewolucji. A więc niezbędnym jest uwydatnić minimalny szereg postulatów z dziedziny politycznej, jako warunków niezbędnych i koniecznych.

Z drugiej strony należy sobie uprzytomnić obecny powojenny stan Europy. Powoli po Wielkiej Wojnie powstaje i tworzy się Nowy Świat.

„Gospodarstwo światowe weszło w proces radykalnej przebudowy. Cięcia w strukturze światowej są tak głębokie, że nie są to już wahania konjunktury, lecz trwałe przesunięcia w elementach gospodarczych globu ziemskiego.

Hegemonja gospodarcza nad światem przesuwana się z Europy do Stanów Zjednoczonych. Komfort ludności europejskiej się kurczy, trwa uczucie duszności i przeludnienia. Dobrobyt Europy zachwia się u fundamentów.

Struktura społeczna zmienia się, a władza przesuwana się od mniejszości do całej ludności. Parlamentaryzm upada.

Na tle tych dziejowych zmian poszczególne rządy tworzą nowe formy współzycia władz, wszystko jest w stanie płynnym, więc tembardziej w kuźni idei, wśród inteligencji, należy skryształizować program, któryby przyświecał nam na przyszłość.

Można by się zgodzić ze Zrzeszeniem Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, które podało kilka następujących wniosków, mianowicie:

a) Rząd powinien zmniejszyć udział wszelkich budżetów publicznych wraz z ubezpieczeniami socjalnymi w dochodzie społecz-

nym przez rzeczywistą reformę administracji i stosowanie racjonalnych oszczędności.

b) Rząd powinien przeprowadzić reformę podatkową.

c) Rząd przekształci stosunek Państwa do Pracy.

d) Rząd da istotne i ustrojowe gwarancje praworządności.

e) Rząd we wszystkich swych pracach gospodarczo-politycznych oprze się na rzeczywistej i stałej współpracy z kołami gospodarczymi.

Oczywiście, nie jest to wszystko.

Ze względu na przeludnienie, na brak surowców egzotycznych, na marnowanie sił emigrantów w obcych Państwach, należy wrócić do koncepcji, która zaistniała w 1918 roku, ale którą niedoceniłi niektórzy nasi działacze państwowi, a koncepcją tą jest uzyskanie od Sprzymierzeńców pewnego terenu pod kolonję zamorską, który był by politycznie zależny od Rzeczypospolitej Polskiej.

### Straty Państwa Polskiego.

Koledzy nasi wskazują na kolosalne straty rocznego dochodu: kol. Nesterowicz (XI9) oblicza, że Polska traci nieprodukcyjnie siłę pociągową o wartości równej 1/4 części budżetu państwowego

Kol. Trojanowski wraz z innymi oblicza, że osuszenie Polesia przysporzyło by dochodu społecznego rocznie powyżej 600.000.000 złotych.

Według zaś prof. niemieckiego, Fucknera (XI9a), niedostateczność polskich urządzeń portowych i kolejowych wyraża się za miesiąc od czerwca do września 1926 roku kwotą 100.000.000 złotych, które zapłaciliśmy niemieckim kolejom i portom za transport polskiego węgla eksportowego!

### Racjonalizacja pracy.

Dużo się pisze o naukowej organizacji pracy, ale bardzo mało robi się w tym celu w pracy codziennej.

Prof. Geisler pisze: „Niektóre przedsiębiorstwa stosują system płacy premjowej, naprz. system Hełzi (Halseya), nie umiając jednak wyznaczyć zgóry czasu roboczego, oczywiście że stosują jakąś parodję, która oprócz fałszywie stosowanej nazwy niema nic wspólnego z systemem premjowym wogóle, a systemem Halseya w szczególności i są podobne do dzieci, które, bawiąc się w „sklep“, odważają piasek, nazywając go „cukrem“. (X20)

Tą samą parodję organizacji opisuje inż. P. Karasiński (X21). Koledzy! Powyższe dane nie są tylko teoretycznymi rozważaniami, nie powinny one być materiałem dla defetysty, ale nie powinien przejść koło nich ani robigrosz, ani lekkoduch. Rzucam tutaj wiązanekę myśli i problemów, aby wspólnie je rozwiązać.

Między nami jest szereg ministrów, jak Ponikowski, Kamieński, Chądzyński, Sokal i inni. Mamy kolegów, stojących wysoko w hierarchji urzędniczej państwowej i komunalnej, wielu z nich zajmuje i zajmować jeszcze będzie wysokie stanowiska w przemyśle, bankach, handlu i rolnictwie i wierzę, że ta druga ćwierć wieku pracy naszej będzie jeszcze owocniejszą i więcej wydajną, jeśli odzyskamy drogę i sposoby, które zalecimy kolegom do stosowania w celu zwalczania tych bolączek o których tutaj wspominam.

Pozatem, niezbędnym jest dla rozwoju ukrytych możliwości ekonomicznych aby:

a) udzielane pożyczki zagraniczne i krajowe były użytkowane li tylko na cele rozwoju produkcji, a dawniejsze pożyczki państwowe zlikwidowane bez krzywdy wierzycieli;

b) aby była energicznie przeprowadzona kolonizacja wewnętrzna;;

c) aby osuszenie Polesia szło w przyśpieszonym tempie;

d) aby rozwój wszystkich komunikacji szedł drogą programu maksimum, a nie programu minimum;;

e) aby szkolnictwo zawodowe rozwijało się a conto przerośniętego średniego ogólno-kształcącego szkolnictwa;

f) aby rozbudowano przemysł wojenny, jako fragment ogólnej rozbudowy przemysłu pokojowego;

g) aby uporządkowano bankowość i handel;

h) aby bilans handlowy dostosowano do ogólnego planu sanacyjnego i nie wpuszczano w ciąg następnego 10-lecia przedmiotów zbytku.

Poza tymi ogólnymi wnioskami jeszcze istnieją wnioski w poszczególnych dziedzinach naszego życia społecznego. W większości wypadków już zostały one sformułowane w rezolucjach II Zjazdu Polskich Techników Zrzeszonych we Lwowie.

Życie nasze codzienne nasunie nam, koledzy, wiele wątpliwości i dużo nowych poszczególnych kwestji, których nieda się przewidzieć i omówić, a które nieraz będą wymagały szybkiej i radykalnej decyzji. Wtenczas, było by wskazmem wspomnieć sobie ogólne twierdzenia, które wypowie nasz Zjazd obecny, a które tutaj są poruszone, i dostosować do nich naszą działalność, stwarzając tym sposobem harmonję i zgodność naszych wspólnych wysiłków.

---

(X1) Dr. R. Battaglia „O gospodarczym programie Polski” str. 16. (X2) Dr. M. Szawlewski: Polska na tle gospodarki światowej, str. 17. (X3) Słowo Pomorskie z dn. 3/IV.28. (X4) J. Weinfeld: Annuaire de la Pologne 1922, tabl. 104 i 106. (X5) T. Zakrzewski: Lichwa na wsi, 1927. (X6) J. Spurr: Political and Commercial Geology „Who owns the earth?”, str. 522. (X6a) Cybulski: Kurjer Warszawski, 8/XI.26. (X7) Szawlewski dtto, str. 98. (X8) Szawlewski, str. 106 — 107 i nast. (X9) Inż. Barański: Kwestja drzewna w Polsce, str. 61. (X10) R. Battaglia dtto, str. 169. (X11) Barański dtto, str. 66. (X12) R. Battaglia, str. 173. (X13) R. Battaglia, str. 183. (X14) Barański, str. 176. (X15) Informacje Związku garbarskiego. (X16) Battaglia. (X17) St. Janicki: Goniec Śląski, 18/VIII.25. (X18) Hensel: Czasopismo EPOKA. (X19) M. Nestorowicz: Problemat drogowy (Wiadom. Zw. Zrzesz. Tech. NI 27. (X19a) Fuckner, prof. Zeitschrift d. ober-schl. Berg. u. Hütten Verein heft X/25. (X20) E. Geisler: Obliczanie czasu roboczego. (X21) P. Karasiński: Badania wstępne ku racjonalizacji pracy w warsztatach PKP. (X22) R. Stampski, mjr. Sz. Gen.: „Wiedza i życie”, czerwiec 1926 r.

## FEDERACJA SŁOWIAŃSKICH INŻYNIERÓW (F. I. S.).

Protokół II-go Zjazdu FIS'a w dniu 12 czerwca 1927 r.  
w Zagrzebiu (Jugosławja).

Obecni Delegaci:

Z Bułgarii (850 członków): Inż. Apostoł Gudeff, Sekretarz Związku Inżynierów Bułgarskich.

Z Czechosłowacji (5085 członków): Inż. Karol Julisz, Inż. Ottołkar Koliński, Prof. Inż. A. Łomszakow, Inż. Franciszek Piczman.

Z Jugosławji (1944 członków): Prof. Inż. Kiryłło Savicz, Inż. Raniśław Awramowicz, Prof. Inż. Wiktor Setiński, Inż. Stanisław Josifowicz.

Z Polski (6536 członków): Inż. Ksawery Gnoiński, Inż. Wiktor Maćkowiak, Inż. Stanisław Rodowicz, i Prezes Związku P. Z. T. Inż. Stanisław Rybicki.

Z Rosji — Inż. S. Maksimow.

Porządek obrad:

1. Powitanie Delegatów przez Wice-Prezesa FIS'a, Prof. Inż. K. Sawicza, Prezesa Związku Inżynierów i Architektów Jugosłowiańskich.
2. Otwarcie Zjazdu przez Dr. Władysława Sykora, Prezesa FIS'a.
3. Sprawozdanie Zarządu FIS'a.
4. Bilans.
5. Absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
6. Przekazanie Zarządu Związkowi Inżynierów i Architektów Jugosłowiańskich.
7. Ukonstytuowanie się Zarządu na 1928 r.
8. Wnioski Delegacyj Narodowych.
9. Program Prac.

I. Z powodu otwarcia dorocznego zebrania Związku Inżynierów i Architektów Jugosłowiańskich, na którym byli obecni delegaci FIS'a, Prof. Inż. K. Sawicz, Prezes Związku Inżynierów i Architektów Jugosłowiańskich, powitał w imieniu Związku w serdecznym przemówieniu delegatów FIS'a. W odpowiedzi delegaci, dziękując za serdeczne powitanie, podkreślili chęci do współpracy i panującą solidarność wśród Słowian. Wyrazem tego nastroju były wysłane depesze do Głów Państw Słowiańskich: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławji i Polski.

II. Wobec niemożności przybycia nieobecnego Prezesa FIS'a, Dr. Władysława Sykorę zastąpił Prof. Inż. K. Sawicz i otworzył Zjazd FIS'a. W swem przemówieniu prócz serdecznego powitania i życzenia owocnych prac, poruszył również kwestję dalszych prac i programu



FIS'a. Następnie zaproponował wysłać depezę do pierwszego Prezesa FIS'a, Inż. Władysława Sykory, Naczelnego Dyrektora Zakładów Skoda w Czechosłowacji. Propozycję przyjęto przez aklamację.

III i IV. P. Inż. Franciszek Piczman, Sekretarz Generalny FIS'a odczytał sprawozdanie. P. Inż. A. Gudeff (Bułgarja) zwrócił uwagę Zjazdu na nagłą śmierć Inż. Wuleticza, Konsula Generalnego w Brnie, gorącego zwolennika współpracy Słowian. Zjazd uczcił pamięć Jego przez powstanie. P. Inż. F. Piczman uzupełnił swe sprawozdanie przez oświadczenie, że wydatki bieżące FIS'a pokryło S. I. A. (Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów Czechosłowacji) i wobec tego Związki innych narodowości nie będą obciążone żadnymi wydatkami.

P. Prezes Inż. St. Rybicki (Polska) dziękuje S. I. A. za kierownictwo FIS'em w pierwszym roku istnienia.

P. Prof. Inż. K. Sawicz (Jugosławja) przyłącza się do podziękowania dla S. I. A. i proponuje udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Propozycja ta została przyjęta jednogłośnie.

V i VI. Prof. Inż. K. Sawicz, przewodniczący, zawiadamia, że przewodnictwo FIS'a przechodzi na rok 1927/28 do Jugosławji i nowo obrany Prezes Związku Inżynierów i Architektów Jugosłowiańskich Inż. Ranisław Awramowicz, b. Wice-Minister Komunikacji, zostaje Prezesem FIS'a na rok 1927/28.

P. Inż. Awramowicz (Jugosławja), obejmując urząd Prezesa FIS'a, dziękuje za zaszczytne stanowisko i składa podziękowanie nieobecnemu pierwszemu Prezesowi, Inż. W. Sykora, za prace dokonane dla FIS'a, na ręce p. K. Sawicza.

Podkreśla następnie znaczenie prac FIS'a, dążących do rozwoju techniki, ważnych nie tylko dla krajów Słowiańskich, ale i dla całej ludzkości. Dla zrealizowania wszystkich ważnych zagadnień FIS'a prosi Związki Narodowe o współpracę, nie przerzucając całego ciężaru inicjatywy na Prezydjum.

P. Inż. St. Rybicki (Polska) składa życzenia nowemu Prezesowi w imieniu zebranych i przyrzeka współpracę.

VII. Ukonstytuowanie się Zarządu FIS'a na rok 1927/28. Inż. Fr. Piczman przekazuje swój urząd Sekretarza Generalnego Inż. Stanisławowi Josifowiczowi, Sekretarzowi Generalnemu Związku Inżynierów i Architektów Jugosłowiańskich.

Do Zarządu FIS'a wchodzi jako Wice-Prezesa — Prezesa Związków Narodowych.

VIII. Wnioski Delegacji Narodowych:

1) Prezes Awramowicz (Jugosławja) odczytuje deklarację Rady Naczelnej Inżynierów Rosyjskich na emigracji w Paryżu, w której Zarząd Rady Naczelnej prosi o przyjęcie do Federacji Inżynierów Słowiańskich.

Następnie zapytuje czy potrzebną jest zmiana § 6 Statutu dla przyjęcia przedstawicielstwa inżynierów Rosjan na emigracji w skład Federacji.

P. Wice-Prezes Inż. St. Rybicki (Polska) zaznacza, że nie istnieje żaden Związek Inżynierów Rosyjskich w Rosji i wobec tego uważa, że Rada Naczelna w Paryżu może być przyjęta, jako członek FIS'a bez potrzeby zmiany § 6.

P. Inż. Szczegółowitow (Rosja na emigracji) w imieniu Sekcji Rosyjskiej w Jugosławii, tłumaczy dlaczego wybrano tę formę udziału w FIS'ie.

P. Prezes Awramowicz poddaje pod głosowanie wnioszek Polskiej Delegacji o przyjęciu Rady Naczelnej Inżynierów Rosyjskich na emigracji na członka FIS'a. Wniosek przechodzi jednogłośnie. P. Prezes Awramowicz wyraża radość z powodu przyjęcia w skład FIS'a organizacji Inżynierów Rosjan i z powodu współpracy na terenie Federacji.

P. Inż. Maksimow (Rosja na emigracji) dziękuje za przyjęcie i zajmuje miejsce przy stole prezydjalnym, jako Wice-Prezes FIS'a. Jego przemówienie zostaje przyjęte oklaskami.

2) P. Prezes Awramowicz wysuwa sprawę miejsca przyszłego Zjazdu FIS'a w 1928 r.

P. Inż. A. Gudeff (Bułgarja) zaprasza na następny Zjazd do Bułgarii.

P. Prezes Awramowicz zapytuje czy delegaci zgadzają się na zaproszenie p. Gudeff'a.

P. Prezes Rybicki (Polska) wyraża radość z powodu zaproszenia. Obecni przyjmują zaproszenie p. Gudeff'a oklaskami.

#### IX. Program prac przyszłych FIS'a

P. Inż. St. Rybicki (Polska) powołuje się na Zjazd w Warszawie, gdzie uchwały zostały powzięte na podstawie referatów indywidualnych i uważa, że dalszą pracę można nawiązać do tych uchwał. Uważa, że zagadnienia stojące przed FIS'em można podzielić na następujące trzy grupy:

1. Standaryzacja.

2. Stanowisko i prawa inżyniera w służbie prywatnej i publicznej.

3. Literatura techniczna i jej wymiana.

P. Inż. St. Rodowicz (Polska) proponuje, aby informacje dotyczące FIS'a ogłaszać na łamach organów wszystkich Związków Narodowych, jak również żeby w tychże organach była publikowana bibliografja artykułów czasopism i wydawnictw technicznych, co spowoduje zaznajomienie się wzajemne z pracami inżynierów słowiańskich i umożliwi stałą współpracę. Propozycja ta została przyjęta.

P. Inż. K. Gnoiński (Polska) wysuwa jeszcze znaczenie współpracy Inżynierów Słowian na forum międzynarodowym

P. Inż. F. Piczman wyraża życzenie, aby przestudjowano stanowisko i prawa inżynierów w przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych oraz w życiu społecznym Państw Słowiańskich.

P. Prezes Awramowicz, wyrażając radość z tak obszernego zakresu prac, pozwala sobie podzielić się obserwacjami z ubiegłych konferencji, że lepiej wytknąć narazie najważniejsze zadania, które można w najbliższym czasie zrealizować.

Przytacza jako przykład pracę Ligi Narodów, gdzie tendencje były jaknajobszerniejsze, chociaż racjonalne i chwalebne, które doprowadziły do powzięcia uchwał i do zawarcia konwencji, trudnych do ratyfikacji i realizacji w najbliższej przyszłości.

P. Inż. Piczman (Czechosłowacja) znajduje, że w pracy każdy powinien być na swem stanowisku i dlatego proponuje, aby Zrzesze-

nia Narodowe zebrały informacje o stanowisku i prawach inżynierów u siebie w celu porównania i stwierdzenia, co należy w tej dziedzinie uczynić.

P. Inż. Sawicz (Jugosławja) podkreśla znaczenie pracy techników i widzi jej dwie ważne strony: stronę techniczną i handlową. Technik może bowiem z łatwością przyswoić zasady handlu, ale handlowiec zasad technicznych z łatwością nie przyswoi. Stąd powstaje przodowanie techników. Jako przykład przytacza Niemcy, gdzie technicy są zatrudnieni we wszystkich ważnych dziedzinach.

Pp. Inż. Maksimow i Szczegłowitow (Rosja na emigracji) potwierdzają wywody p. Inż. Sawicza, przytaczając również jako przykład Rosję przedwojenną.

P. Prezes Awramowicz reasumuje propozycję delegatów i proponuje je podzielić na następujące cztery grupy:

I. Standaryzacja i ujednostajnienie słownictwa.

II. Stanowisko inżyniera i jego rola w przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych, jak również w życiu społecznym w Państwach Słowiańskich.

III. Przegląd bibliograficzny prac technicznych i wymiana literatury.

IV. Udział Federacji w życiu międzynarodowym.

Uchwalono:

1. Zatwierdzić powyższe cztery grupy spraw Federacji.

2. Stworzyć dla każdej grupy specjalną Komisję i polecić zorganizowanie ich i opiekę poszczególnym Związkom Narodowym.

3. Wszystkie Komisje w końcu roku przygotowują swe umotywowane wnioski na przyszły Zjazd FIS'a w Sofji dla poddania ich pod dyskusję.

4. Żeby Prezydjum sprawy rozpatrywane przez Komisje oraz wyniki tych prac komunikowało wszystkim narodowym związkom.

5. Przydzielono I grupę Czechosłowacji,

II „ Polsce,

III „ Bułgarji,

IV „ Jugosławji.

Następnie p. Inż. Piczman (Czechosłowacja) proponuje, aby wszystkie delegacje wystąpiły do swych Władz o nauczaniu w szkołach technicznych języków słowiańskich.

P. Inż. Maksimow (Rosja na emigracji) wyraża swą zgodę i proponuje powziąć uchwałę w tej kwestji.

P. Prezes Awramowicz proponuje, aby S. I. A. opracowało propozycję umotywowaną, którą po zatwierdzeniu przez Zjazd FIS'a, Prezydjum prześle na ręce p.p. Ministrów odpowiednich resortów.

Wniosek uchwalono.

Następnie p. Inż. Gudelf (Bułgarja) dziękuje Związkowi Inżynierów i Architektów Jugosłowiańskich za zorganizowanie serdecznego przyjęcia delegatów i proponuje jeszcze raz zwrócić się telegraficznie do Jego Królewskiej Mości Aleksandra I z wyrazami hołdu i wdzięczności. Proponuje powierzyć Prezydjum FIS'a zredagowanie depeszy.

Propozycję powyższą przyjęto żywemi oklaskami.

P. Prezes Awramowicz zamyka Zjazd FIS'a, wyrażając szczerą radość z tak ważnych i owocnych wyników Zjazdu i prosi delegatów o pozdrowienie w jego imieniu swych stowarzyszeń i członków.

P. Prezes Rybicki (Polska) jeszcze raz dziękuje za szczerę i serdeczne przyjęcie i gościnę.

Na tem Zjazd zakończono.

Po Zjeździe odbyły się wycieczki przy licznych udziale delegatów.

## S P R A W O Z D A N I E

### ZWIĄZKU POLSKICH ZRZESZEŃ TECHNICZNYCH ZA R. 1927.

Rok istnienia III.

#### A. Skład Związku P. Z. T.

Przyjęto w skład Związku:

1. Stowarzyszenie Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu, liczące 96 członków na V-tym Zjeździe Delegatów w Warszawie, w maju 1927 r.
2. Związek Inżynierów Drogowych w Warszawie, liczący 129 członków na V-tym Zjeździe Delegatów w Warszawie, w maju 1927 r.

Prócz tego Koło Techników w Starachowicach, które było zawieszane po podjęciu działalności zostało uchwałą VI-go Zjazdu w Sosnowcu przyjęte w poczet czynnych członków.

Na 1.I 1928. Związek liczył 24 Stowarzyszenia, obejmujące 6536 członków.

#### B. Skład Zarządu Związku P. Z. T.

Zarząd Związku stanowili:

Prezes: Inż. Stanisław Rybicki, Prezes Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.

Wice-Prezisi: Prof. Inż. Ignacy Radziszewski, Prezes Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie; Inż. Eugenjusz Górkiewicz, Członek Rady Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników woj. Śląskiego.

Sekretarz Generalny: Inż. Stanisław Rodowicz.

Skarbnik: Inż. Franciszek Żaryn.

Członkowie Zarządu: Prof. Inż. Dr. Bohdan Deryng, Inż. Feliks Frycz, Inż. Janusz Kaliński, Inż. Franciszek Siemiradzki.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Inż. Ksawerego Gnoińskiego, Inż. Karola Iwanickiego, Inż. Czesława Klarnera.

#### C. Zjazdy Delegatów.

Odbyto dwa Zjazdy Delegatów: V-ty w dniu 26 maja w Warszawie, przy udziale 18 Delegatów, reprezentujących 13 Stowarzyszeń i Zarząd Związku, — i VI-ty w dniach 27 i 28 listopada w Sosnowcu, przy udziale 34 Delegatów, reprezentujących 24 Stowarzyszenia i Zarząd Związku.

## D. Sprawy, rozpatrywane na Zjazdach Delegatów.

**I. Sprawa uprawnień inżynierów i techników.** — Uprawnienia inżynierów i techników zostały unormowane ustawowo jedynie w Ustawie o przysięgach mierniczych. W Dz. Ustaw Nr. 43 z dnia 14-go maja 1927 r. zostało ogłoszone Rozporządzenie Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie udzielania uprawnień do prowadzenia robót budowlanych.

Nie przestała być aktualną również sprawa stanowiska inżynierów w wojsku. Mianowicie: dnia 5-go maja 1927 r. zwrócił się Zarząd Związku do p. II-go Wice-Ministra Spraw Wojskowych z prośbą o zakomunikowanie w jakim stanie znajduje się sprawa utworzenia Korpusu Oficerskiego Inżynierów.

W odpowiedzi na powyższą prośbę Biuro Personalne M. S. Wojsk. prosiło o złożenie swych projektów przez Związek.

Wobec powyższego V-ty Zjazd Delegatów wybrał Komisję w celu opracowania postulatów Związku i upoważnił Zarząd do przesłania tych postulatów do M. S. Wojsk.

Wskutek tego dnia 17 czerwca 1927 r. został przesłany do M. S. Wojsk. Memorjał w sprawie wyzyskania sił technicznych dla celów obrony Państwa (patrz „Wiadomości Związku P. Z. T.” Nr. 10 27, str. B-73), aprobowany uchwałą Zjazdu Delegatów.

Prócz tego V-ty Zjazd uchwalił postawić sprawę uprawnień inżynierów i techników na porządku obrad VI-go Zjazdu.

Na ten Zjazd Polskie Towarzystwo Politechniczne opracowało materiały do dyskusji (patrz „Wiadomości Związku P. Z. T.” Nr. 11/27 str. A-515). W rezultacie dyskusji VI-ty Zjazd uchwalił 33 głosami przeciw 17, że uprawnień inżynierów nie należy ustalać ustawowo, gdyż to spowoduje skrępowanie inicjatywy zdolnych jednostek.

Prócz tego uchwalono, aby Zarząd czuwał i nie dopuścił do uchwalenia Ustawy bez zasięgnięcia opinii Związku i w tym celu wystąpił do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o zasięgnięcie opinii Związku o ile taka ustawa będzie opracowywana.

**II. Sprawa reprezentowania stanu inżynierskiego.** — VI-ty Zjazd Delegatów uchwalił wystąpić do Władz z pismem, stwierdzającym, że Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych może reprezentować ogół polskich inżynierów i techników wobec Władz Rzeczypospolitej.

**III. Sprawa należenia Związku P. Z. T. do FIS'a.** — (Federacji Słowiańskich Inżynierów). V-ty Zjazd Delegatów desygnował następujących delegatów na doroczny Zjazd FIS'a:

pp.: Prezesa St. Rybickiego, K. Gnoińskiego, W. Maćkowiaka i St. Rodowicza.

Prócz tego wybrano następujących panów do Komisji, które proponuje utworzyć Związek P. Z. T.:

pp.: Inż. St. Rodowicz — Standaryzacja.

Prof. B. Deryng — Stanowisko Inżyniera.

Prof. Wasiułyński — Literatura Techniczna.

Inż. E. Grabianowski — Współpraca Federacji na terenie Międzynarodowym.

Zjazd FIS'a odbył się w czerwcu 1927 r. w Zagrzebiu (Jugosławia); sprawozdanie ze Zjazdu FIS'a było przedłożone VI-mu Zjazd

dowi Delegatów i przez Zjazd zaaprobowane. (Protokół Zjazdu patrz Nr. 4 „Wiadomości Związku P. Z. T.“, za rok 1928).

#### IV. Zmiany Statutu.

Zmieniono § 1 Statutu, dodając słowa „oraz Polskie Zrzeszenia Techniczne Zagranicą“, w celu umożliwienia przyjęcia do Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych Zagranicą.

Wstawiono nowy § 4 a. umożliwiający tworzenie autonomicznych Sekcyj Fachowych przy Związku.

Zmieniono § 17, przez uzupełnienie Zarządu delegatami Zrzeszeń Fachowych i Sekcyj Fachowych, którym przysługuje głos doradczy w sprawach ogólnych i głos decydujący w sprawach fachowych, dotyczących ich specjalności.

**V. Sprawa ingerencji władz administracyjnych do sądów koleżeńskich Stowarzyszeń.** — Zdecydowano wystąpić ostro przeciw żądaniu jednego z wyższych urzędników administracyjnych, żądającemu od jednego ze Stowarzyszeń zmiany wyroku sądu koleżeńskiego, grożąc w przeciwnym wypadku represjami. Sprawę powierzono Zarządowi.

VI. Sprawa projektu Ustawy o ubezpieczeniach, której projekt zjawił się przed samym Zjazdem, nie mogła być rozpatrzona na VI-ym Zjeździe Delegatów, wobec nie przestudjowania sprawy przez Stowarzyszenia.

VII. Wniosek Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, o obliczaniu składek tylko od członków, nie należących do innych Stowarzyszeń, przekazano Zarządowi.

VIII. Sprawę przyznania prawa gości członkom Stowarzyszeń Zrzeszonych, mieszkających w tem samym mieście, gdzie jest lokal Stowarzyszenia, zdjęto z porządku obrad, jako sprawę godzącą w autonomiczne prawa Zrzeszeń.

**IX. Współdziałanie Związku ze Stowarzyszeniem Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych.** Polecono nawiązać Zarządowi Związku jaknajbliższy kontakt ze Stowarzyszeniem i upoważniono Zarząd Związku do przyjęcia Stowarzyszenia w skład Związku, o ile ono zgłosi swój akces.

#### X. Sprawy wewnętrzne.

V-ty Zjazd Delegatów zatwierdził sprawozdanie Związku za rok 1926, bilans i zamknięcie rachunkowe i udzielił ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Dokonano wyborów nowego Zarządu. Uchwalono budżet na rok 1927, zamykający się sumą 21.000— Zł.

XI. Sprawa II-go Zjazdu Polskich Techników Zrzeszonych będzie podana niżej.

#### E. Drugi Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych.

Uchwałą IV-go Zjazdu Delegatów został zwołany z powodu okazji 50-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, II-gi Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych pod hasłem „Pracy Gospodarnej“. Do Komitetu Zjazdowego weszli pp.: M. Chorzewski, B. Deryng, K. Gnoiński, I. Radziszewski, S. Rodowicz, W. Wańkiewicz, F. Żaryn.

Poprzedni termin (czerwiec) został przez V-ty Zjazd Delegatów zmieniony na 16, 17 i 18 września 1927 r.

Zjazd odbył się w tym terminie we Lwowie przy udziale 407 uczestników.

Komitet Zjazdowy zwrócił się do Zrzeszeń Gospodarczych z prośbą o zgłoszenie referatów, opracowanych na podstawie planu, przyjętego przez Komitet (Nr. 12/1926 „Wiadomości Związku P. Z. T.”), gbrzających obecny stan oraz warunki rozwoju danego działu przemysłu.

Na 39 referatów, dotyczących przemysłu i komunikacji, nie zgłoszono 12 referatów, a mianowicie:

- 1) Zasobność złóż górniczych,
- 2) „ „ bitumicznych.
- 3) Hutnictwo żelaza i innych metali.
- 4) Przemysł przetworów zwierzęcych.
- 5) „ odzieżowy.
- 6) „ poligraficzny.
- 7) „ ceramiczny.
- 8) „ cementowy.
- 9) Zasobność sił wodnych dla elektryfikacji.
- 10) Komunikacja morska
- 11) „ dojazdowa i tramwajowa.

Prócz tego zgłoszono 5 referatów rolniczych. Wszystkie zgłoszone referaty i wnioski zostały wydrukowane w „Wiadomościach Związku P. Z. T.” (Nr. Nr. 1—9) i następnie zostały zbroszurowane w oddzielną książkę liczącą 480 stron.

Zjazd odbył 2 posiedzenia ogólne i posiedzenia 7 Sekcyj.

Uchwały Zjazdu zostały wydrukowane w Nr. 10 „Wiadomości Związku P. Z. T.” za rok 1927.

Na VI-tym Zjeździe Delegatów zdecydowano sprawę realizacji uchwał prowadzić nadal przy współdziałaniu Rad Zrzeszeń Gospodarczych oraz Rady Naukowo-Technicznej przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie.

#### **F. Działalność Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych.**

Zarząd odbył 7 posiedzeń, a mianowicie w dniach: 13.I, 31.III, 25.IV, 30.V, 12.IX, i 9.XII.

Prócz tego parę razy zbierało się Prezydium Związku.

Z najważniejszych spraw rozpatrywano następujące:

1. Organizacja II-go Zjazdu P. Z. Z. — Zarząd pozostawał stale w kontakcie z Komitetem Organizacyjnym Zjazdu, ustalił program referatów, zatwierdził ich plan, czuwał nad sprawami finansowymi Zjazdu. Zarząd uchwalił regulamin Zjazdu (Nr. 4/1927 „Wiadomości Związku P. Z. T.”).

2. Sprawa realizacji uchwał II-go Zjazdu P. Z. Z. — Zarząd wystąpił na VI-tym Zjeździe Delegatów z szeregiem wniosków, dotyczących realizacji uchwał. Sprawę nawiązania bliższego kontaktu ze sferami gospodarczymi odłożono na rok 1928.

Nawiązano ścisły kontakt z Radą Naukowo-Techniczną, przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie, w celu pogłębienia hasła „Pracy Gospodarnej”.

Zastanawiano się nad zabezpieczeniem środków na ten cel.

# ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW ZA 1927 ROK

WPLYWY I NALEŻNOŚCI	Wpłaty w go- tówce	Należności nieodebrane	WYDATKI I ZOBOWIĄZANIA	Wypłacono w gotówce	Zobowiązania niepokryte
1. Saldo na 1.1.1927 r. . . . .	2.051,67		A. Związane z prowadzeniem Se- kretariatu Związku P. Z. T.: . . .		
2. Stowarzyszenia na składki: . . .	3.192,84	1.934,50	a. pensja sekretarza za 1927 r. . .		3.000,—
a. zaległe za lata poprzednie . . .		3.978,50	b. " urzędnika Zł. . . . .	2.400,—	
b. " r. 1925/26. . . . .			c. porto i drobne wydatki Zł. . . .	2.139,82	
c. " r. 1927. . . . .			B. Związane z wydawnictwem „Wia- domości”: . . . . .		
3. Zrzeszenia gospodarcze za druk referatów . . . . .	12.710,—	5.540,—	1. Kancelaria: . . . . .		
4. Różne dochody . . . . .	3.259,65		a. pensja urzędnika Zł. . . . .	2.400,—	
5. Pożyczka . . . . .	2.400,—		b. porto i drobne wydatki Zł. . . .	674,69	
6. Za ogłoszenia . . . . .	1.818,75		2. Papier i druk . . . . .	20.840,51	
			3. Rachunki za papier i druk niepokryte . . . . .	780,44	3.701,04
			4. Ekspedycja . . . . .		
			5. Różne wydatki administracyj- ne, zwrot kosztów podróży. . . . .	1.800,—	
			6. Maszyna do adresowania . . . . .	3.000,—	
			7. Prenumerata i ogłoszenia . . . .	479,—	
			C. Zwrot pożyczki. . . . .	1.218,—	1.200,—
			Pożyczka do zwrotu . . . . .		
			Saldo kasowe na 31.12.1927 r. . . .	35.732,46	7.901,04
			Saldo wierzytelności na korzyść Związku na 31.12.1927 . . . . .	466,45	
					5.370,71
				36.198,91	13.271,75
			Razem . . . . .	Zł. 49.470,66	Zł. 49.470,66



Złożono na specjalnej audjencji p. Ministrowi Inż. Kwiatkowskiemu referaty i uchwały Zjazdu. P. Minister przyrzekł wziąć udział w VII-ym Zjeździe Delegatów, odbyć wspólną wycieczkę do Gdyni.

3. Sprawy, związane z udziałem w Federacji Inżynierów Słowian (F. I. S.). Zastanawiano się nad programem Zjazdu i opracowano wnioski polskiej delegacji, aprobowane przez V-ty Zjazd Delegatów.

W celu zrealizowania uchwał II-go Zjazdu FIS'a zdecydowano od 1.I-1928, rozpocząć druk Polskiej Biblijografji Technicznej.

4. Realizacja uchwał Zjazdów Delegatów:

- a) Zmiana Statutu. Przekazano zmiany Statutu do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę z prośbą o zatwierdzenie zmian.
- b) Opracowano i złożono Memorjał do Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie utworzenia Korpusu Oficerskiego Inżynierów (Nr. 10/27 „Wiadomości Związku P. Z. T.”).
- c) Wniesiono na porządek obrad VI-go Zjazdu Delegatów sprawę opinji o projekcie Ustawy o ubezpieczeniach.
- d) Zawiadomiono Związek Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu o nie przyjęciu ich przez VI-ty Zjazd Delegatów do Związku.
- e) Zwrócono się do Ministerstwa Robót Publicznych z pismem, prosząc o powiadomienie Związku w razie opracowywania projektu Ustawy o uprawnieniach zgodnie z uchwałą VI-go Zjazdu Delegatów.
- f) Zwrócono się do Władz z zawiadomieniem, że Związek P. Z. T. reprezentuje ogół polskich techników, zgodnie z uchwałą VI-go Zjazdu Delegatów.

5. Sprawy bieżące.

- a) Sprawę nieporozumienia ze Związkiem Inżynierów Kolejowych w sprawie wysokości opłat załatwiono.
- b) Przesłano Memorjał, opracowany przez Polskie Towarzystwo Politechniczne, a dotyczący podporządkowania agend technicznych Władzom Administracyjnym.
- c) Zwracano się do Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie opracowywania projektu Ustawy Budowlanej. Ministerstwo odpowiedziało, że jako podstawa służy pierwotny projekt, a w miarę możliwości będą uwzględniane opinie poszczególnych Zrzeszeń złożone do Ministerstwa.
- d) Odpowiedziano Stowarzyszeniu Architektów, na zapytanie o opinję Związku w sprawie tworzenia Instytutu Budowlanego, wypowiadając się za utworzeniem powyższego Instytutu w ramach Min. Rob. Publ., a nie jak było przez Stowarzyszenie projektowaniem, ponad Ministerstwem, jako niezależnej jednostki.
- e) Interpelowano Ministerstwa i Związek Miast w sprawie nadmiernych poborów cudzoziemców w firmie Uhlen et Co.
- f) Poczyniono kroki do wzięcia udziału w Sekcji Polskiej Międzynarodowej Organizacji Prasy Technicznej. Sprawa w toku.
- g) Zwracano się do Poselstwa Angielskiego z prośbą o odpis Ustawy o strajkach. Poselstwo Angielskie, po uchwaleniu powyższej Ustawy przez Parlament, odpis nadesłało.

## 6. Sprawa przyszłych Zjazdów.

Z powodu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, zdecydowano zwołać w tym czasie Zjazd Delegatów, Zjazd FIS'a i III-ci Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych. Sprawa w toku.

7. Załatwiano drobne sprawy bieżące i organizacyjne.

## G. Działalność Redakcji „Wiadomości Związku P. Z. T.”.

Wydano w 1927 r. 11 zeszytów, a mianowicie: Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8—9, 10, 11, 12.

W „Wiadomościach” drukowano referaty i wnioski na II-gi Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych, uchwały II-go Zjazdu, protokoły Zjazdów Delegatów, rozpoczęto w Nr. Nr. 11 i 12 druk zasad klasyfikacji dziesiątej i t. d.

## POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

Dnia 5 stycznia 1927 r. Rząd Rzeczypospolitej dekretem Pana Ministra Przemysłu i Handlu, jako ministra resortowego, dał swą zgodę na urządzenie w r. 1929 w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej.

Dnia 1 maja b. r. założone zostało w Poznaniu w obecności członków Rządu towarzystwo o osobowości prawnej pod nazwą „Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929.” Ta forma prawna, opierająca się na znakomitych, z powodzeniem wypróbowanych wzorach zagranicznych, daje przedsięwzięciu potrzebną mu niezależność i umożliwia mu postawienie organizacji na jaknajszerszych podstawach. W tym kierunku zmierzały też dążenia organizatorów Wystawy. Stworzono więc aparat organizacyjny, obejmujący siecią swych komórek cały kraj jak długi i szeroki. W ten sposób Powszechna Wystawa Krajowa stać się musi dziełem zbiorowem całego narodu z jego Rządem na czele, który też uchwałą Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1927 r. przyjął na siebie rolę opiekuna Wystawy i rolę najpoważniejszego wystawcy.

Zadaniem Wystawy Krajowej będzie przedstawienie całokształtu dorobku kulturalnego i gospodarczego pierwszego dziesięciolecia naszego odrodzenia bytu państwowego.

P. W. K. ma być dowodem tego, że Polska tworzy kulturalnie, gospodarczo i politycznie jedną nierozzerwalną całość. Musi ona wypaść wspaniale, gdyż tego wymaga nasz honor narodowy.

Nieocenione będą korzyści, jakie udała Wystawa przynieść gospodarce narodowej. Dowodem tego bogate doświadczenia państw obcych — że wskażemy tylko na Francję i Niemcy — gdzie wielkie wystawy, urządane nieraz ogromnym nakładem sił i pieniędzy, stały się pionierami postępu. Jest rzeczą stwierdzoną, że po wielkich wystawach podnosi się konsumpcja wewnątrzna i eksport.

Prace przygotowawcze posunęły się już tak daleko, że obecnie Zarząd Wystawy jest w możności doręczyć kołom zainteresowanym „Warunki dla Wystawców”.

Nielatwe było zadanie Zarządu Wystawy przy opracowaniu „Warunków”. Stwierdzić musimy, że ustalenie ostatecznej formy „Warunków” nastąpiło po gruntownych studjach wzorów zagranicz-

nych, po wysłuchaniu ekspertów, uczonych i po wyrażeniu zgody ze strony komisji prawniczej, czynnej przy Zarządzie Wystawy.

Jeżeliśmy z jednej strony obwarowali interesy Wystawy, to z drugiej strony dajemy wystawcom odpowiedni ekwiwalent w ten sposób, że uprościliśmy wszelką manipulację i odciążyliśmy ich, biorąc na siebie liczne zabiegi, jakie na innych wystawach spadały na barki wystawców. Mamy nadzieję, że ta okoliczność znajdzie poklask w sferach wystawców i zjedna nam całkowite ich zaufanie, co znowuż będzie gwarancją normalnego układania się wzajemnych stosunków i całkowitego powodzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Statut Towarzystwa wyklucza wszelkie cele zarobkowe. Ponieważ jednak organizacja tak olbrzymiego przedsięwzięcia wymaga znacznych bardzo nakładów, przeto trzeba ciężary rozłożyć i pokryć je zbiorowo.

Zapraszając do udziału w pierwszej w wolnej Polsce P. W. K. wszystkich, którzy pracą mózgu czy rąk mnożą dobytek kraju, ufamy, że Wystawa stanie się nowym etapem w rozwoju naszego Państwa.

To jest najwyższym celem tego wielkiego narodowego przedsięwzięcia.

Zbiorowa wola narodu musi je doprowadzić do szczęśliwego końca.

Poznań, we wrześniu 1927 r.

## POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA w roku 1929

Za Radę Główną: Cyryl Ratajski — prezes, Kazimierz Otmianowski — sekretarz.

Zarząd: Dr. Stanisław Wachowiak, Stanisław Robiński, Leon Pluciński, Seweryn Samulski, dr. Stanisław Waschko.

---

### Ze Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu.

W dniu 23.III. b. r. na Walnem Zebraniu został wybrany nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes: Inż. Markowicz Władysław,  
Wiceprezes: Inż. Zaliński Stanisław.  
Sekretarz: Inż. Zembowski Stanisław.  
Skarbnik: Inż. Boberski Zygmunt,  
Gospodarz: Inż. Szawłowski Kazimierz,  
Bibliotekarz: Inż. Mazurski Emil.

---

- P** 1928. 665.882 + 631.392  
**B** Spaw. i cięcie metali Nr. 1.  
**T** SZNERR ST. dr. Spawanie. 2450  
 słów + 7 rys.
- P** 1928. 355.01  
**B** Szaniec Nr. 1.  
**T** Spójrzec rzeczywistości w oczy.  
 450 słów.
- P** 1927 i 1928. 323.2 : 321.8  
**B** Szaniec Nr. 12 27, Nr. 1 28, Nr. 2/28  
**T** i Nr. 3 28.  
 KONOPCZYŃSKI W. Pogromcy sejmowładztwa. Oliwer Cromwel i Gustaw III król szwedzki. Napoleon Bonaparte. Napoleon III. 10330 słów.
- P** 1928. 355.233.23 : 355.13  
**B** Szaniec Nr. 1.  
**T** SET O. Refleksje o armji narodowej. 1500 słów.
- P** 1928. 355.23 (438)  
**B** Szaniec Nr. 1.  
**T** KUKIEL M. W sprawie narodowości oficera polskiego. 1000 słów.
- P** 1928. 355.48 (438) „1920.08.20”  
**B** Szaniec Nr. 1.  
**T** S. Bitwa nad Niemnem. 1500 słów  
 + 2 rys.
- P** 1928. 356.1 : 355.86  
**B** Szaniec Nr. 1.  
**T** M. Ogień piechoty. 550 słów.
- P** 1928. 336.12 (43) : 354.61  
**B** Szaniec Nr. 2.  
**T** KUKIEL M. Budżet wojskowy niemiecki. 750 słów.
- P** 1928. 355.455 (438 Gdański)  
**B** Szaniec Nr. 2.  
**T** DĄBROWSKI JAN. Garnizon Gdański. 1000 słów.
- P** 1928. 355.3 : 355.45  
**B** Szaniec Nr. 2.  
**T** DĄBROWSKI STEFAN. Przygotowanie obrony państwa. 1100 słów.
- P** 1928. 341.24 (44 : 47) : 355.01  
**B** Szaniec Nr. 2, Nr. 3, Nr. 4  
**T** ŻÓRAWSKI ZDZISŁAW. Konwencja wojskowa franko-rosyjska. 3950 słów.
- P** 1928. 355.42  
**B** Szaniec Nr. 2.  
**T** Obserwator. Teren. 800 słów.
- P** 1928. 355.48 (436)  
**B** Szaniec Nr. 2.  
**T** ROZWADOWSKI TADEUSZ gen. Na lewym skrzydle. 1800 słów.
- P** 1928. 355.42  
**B** Szaniec Nr. 3.  
**T** KUKIEL M. O potrzebie doktryny wojennej. 1200 słów.
- P** 1928. 355.42 : 355.455  
**B** Szaniec Nr. 3.  
**T** Obserwator. Przestrzeń i czas. 900 słów.
- P** 1928. 355.48 (436)  
**B** Szaniec Nr. 3.  
**T** ROZWADOWSKI TADEUSZ gen. Nieszczęsna kawalerja i nieudany pościg. 1800 słów.
- P** 1928. 355.45 : 324  
**B** Szaniec Nr. 4.  
**T** Hasło obrony państwa jako odskocznia wyborcza. 750 słów.
- P** 1928. 341 (438 : 475)  
**B** Szaniec Nr. 4.  
**T** ZET. Węzeł Kowieński 1500 zł.
- P** 1928. 355  
**B** Szaniec Nr. 4.  
**T** SET. O Rozkaz i meldunek. 500 słów.
- P** 1928. 355.48 (436);  
**B** Szaniec Nr. 4.  
**T** ROZWADOWSKI TADEUSZ gen. Nad Chodlem. 1750 słów.
- P** 1928. 355.42  
**B** Szaniec Nr. 4.  
**T** Obserwator. Zaskoczenie. 700 słów.
- P** 1928. 552.53 (438)  
**B** Techn. Nr. 2.  
**T** DERECKI ST. inż. Złoza soli kuchennej i solanki w Wojew. śląskiem na podstawie prac Michaela i innych. 2900 słów + 3 rys.

# AEG

WARSZAWA

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 16/18.

KRAKÓW

UL. DUNAJEWSKIEGO NR. 3.

ŁÓDŹ

UL. PIOTRKOWSKA NR. 165.

POZNAŃ

UL. ŚW. MARCINA NR. 41.

SOSNOWIEC

UL. WARSZAWSKA NR. 6.

**„POWSZECHNE  
TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE  
A. E. G.”**

SP. Z OGR. ODP.

**Budowa turbin parowych.**

**Wszelkie instalacje elektryczne.**

**Wielkie składy materiałów elektrycznych.**

P 1928. 622.33 : 382 (482)  
B Techn. Nr. 2.  
T MALINOWSKI B. inż. Postępy eks-  
portu węgla polskiego na morzu.  
2600 słów.

P 1928. 333.32 (482)  
B Techn. Nr. 2.  
T ZAWADOWSKI H. inż. Akcja  
mieszkańcwo-robotnicza w Woj. Ślą-  
skiem. 1400 słów.

P 1928. 661.921 : 622  
B Techn. Nr. 1 i Nr. 2.  
T Instrukcja służbowa o strzelaniu  
płynnym powietrzem dla technika  
strzelniczego. 2500 słów. 900

P 1928. 728.6  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 2.  
T WOJCIECHOWSKI inż. Sprawa  
ogniotrwałego taniego budownictwa  
wiejskiego. 3000 słów + 3 rys.

P 1928. 725.74 (438)  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 2.  
T MIECZKOWSKI arch. Pływalnia  
w Wilnie. 1600 słów + 1 rys.

P 1928. 626 (438 Kanał Ogińskiego)  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 2.  
T MICHAŁEWICZ inż. Zniszczenie  
Kanału Ogińskiego przez wojnę świa-  
tową i jego odbudowa. 1700 słów +  
4 rys. + 2 tablice.

P 1928. 725.19 (438)  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 2.  
T MIECZNIKOWSKI ST. inż.-arch.  
Projekt organizacji budowy domów  
ludowych na Ziemiach Wschodnich.  
3250 słów.

P 1928. 92. (Żyliński Józef gen.)  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 2.  
T IWASZKIEWICZ JÓZEF inż. Jene-  
rał Józef Żyliński i jego praca. 1750  
słów.

P 1928. 352 : 351.711.5  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 3.  
T BANKOWSKI W. Koncesja a muni-  
cypalizacja przedsiębiorstw miejskich.  
1800 słów.

P 1928. 624.13  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 3.  
T KRASNOPOLSKI OTTON inż. Sy-  
stematyka wzorów na bicie pali. 1650  
słów + 5 tablic.

P 1928. 654.6 + 384.6] (438)  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 3.  
T KORALENKO A. inż. W sprawie  
telefonów w Wilnie. 1050 słów.

P 1928. 331.2 : 62  
B Wiad. Stow. Techn. Wiln. Nr. 3.  
T Normy obliczeń wynagrodzeń in-  
żynierów doradców i inżynierów rze-  
czoznawców przy Stowarzyszeniu  
Techników Polskich w Wilnie. 750  
słów i 1 tablica.

P 1928. 621.2 + 627.1] (47.62)  
B Woł. Wiad. Techn. Nr. 2.  
T PIETROW A. inż. Zakłady wodne  
Wołynia i wykonywanie operatorów hy-  
drotechnicznych na Wołyniu. 2400 sł.

P 1928. 627.142.2 (47.62)  
B Woł. Wiad. Techn. Nr. 2.  
T I. C. O początkach spławu na Ikwie.  
900 słów.

P 1928. 654.6  
B Woł. Wiad. Techn. Nr. 12 27 i 2 28.  
T T. W. Przyszłe rozpowszechnienie  
i udostępnienie dla ogółu ludzkości po-  
łączeń telefonicznych. 900 słów.

P 1928. 669  
B Woł. Wiad. Techn. Nr. 2.  
T H. L. O metalach jednokryształo-  
wych. 500 słów.

# Pasy Balata

Akt b. Fińska Remfabrikerna  
TAMMERFORS Finlandja  
Przedstawiciel na Polskę  
**JÓZEF BREITKOPF** Spadkob.  
WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 16, tel. 156

## REFERATY i WNIOSKI

zgłoszone na II-gi Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych  
we Lwowie w 1927 roku pod hasłem

### Pracy Gospodarnej

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA

OPIS SYSTEMU I SKRÓCONE TABLICE

Do nabycia w Kancelarji Stow. Techników Polskich  
w Warszawie.

## DRUKARNIA TECHNICZNA

SPÓŁKA AKCYJNA

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY

W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO Nr. 3/5

# „FORTIS”

Krajowa Fabryka Kas i Konstrukcyj Stalobetonowych

Sp. z o. o. w Warszawie

TOWAROWA 33

Tel. 257-31

Adr. tel. „FORTIS”



## JEDYNA FABRYKA W POLSCE

produkująca **kasy, drzwi skarbcowe,**  
i t. p. ubezpieczenia wyłącznie

**z b e t o n u**

pg. patentu S. A. „Troate” w Bazylei,  
**nieczułe na ogień i włamanie.**

**SKARBCE BANKOWE**

**Szafy betonowe ogniotrwałe**

KATALOGI i OFERTY GRATIS i FRANKO.

Wystawa modeli „ICAR” Hotel Europejski tel. 32-23.